

WSTĘP

Zdecydowana większość światowych ekspertów do spraw edukacji od kilkudziesięciu lat próbuje propagować hasła edukacji całościowej, które nie tylko mają wzbudzić w społeczeństwie aprobatę dla ich treści („Ucz się albo giń”, „Uczenie się bez granic”, „Na drodze do uczącego się społeczeństwa”, „Edukacja – jest w niej ukryty skarb” itp.), ale także wskazać kierunki owej edukacji, która ułatwić może życie współczesnego człowieka w świecie dynamicznych zmian. Gwałtowność tych zmian powoduje często destrukcję dotychczasowych systemowych układów społecznych, destrukcję tradycyjnie uznawanych fundamentalnych wartości, a jednocześnie rodzi swego rodzaju zapotrzebowanie na nowe kompetencje życiowe współczesnego człowieka. Kompetencji tych, rozumianych jako wiadomości, umiejętności i sprawności oraz przekonanie o potrzebie posługiwania się nimi w życiu w rozmaitych sytuacjach, nie można nabyć raz na zawsze, uczestnicząc w obowiązkowym systemie edukacyjnym. Stąd też konieczności uczenia się człowieka dorosłego nikt już nie kwestionuje.

Jednakże na ogół wszyscy badacze zajmujący się problematyką edukacyjną mają świadomość, że bycie człowieka we współczesnym świecie, w zależności od tego, jaki to jest świat – ten najbliższy, ten otaczający go bezpośrednio, jak człowiek jest w niego uwikłany, wyznacza, aczkolwiek nie do końca determinuje, kontekst edukacyjny. Stąd właśnie rodzą się rozmaite spory i dyskusje, których treścią są różnorodne kwestie edukacji dorosłych. Mogą dotyczyć problematyki organizacji tejże edukacji: co i w jakich sytuacjach jest lepsze dla nabywania nowych kompetencji – szkoły czy kursy? czy i w jakich sytuacjach ma przeważać nauczanie dorosłych nad jego uczeniem się? co i kiedy jest bardziej skuteczne – edukacja formalna czy pozaformalna i nieformalna? itp.

Dzisiejszy świat to świat wielu ofert edukacyjnych i ich reklam atakujących człowieka dorosłego z wielu stron, reklam propagujących rozmaite wzory edukacji, rysujących atrakcyjne wizje życia człowieka, który podjął trud uczenia się. Na ile jednak te wizje to tylko iluzoryczny, wirtualny świat wytworzony przez twórców owych reklam, a na ile mają one realne wymiary, to kolejne pytania interesujące andragogów. Z tym wiążą się pytania o funkcje edukacyjne kultury popu-

larnej, czy istotnie pełni ona takie funkcje, czy też można jedynie upatrywać w niej zagrożenie rozwoju tak zwanych potrzeb edukacyjnych człowieka dorosłego. Innym polem dyskusji wywołującej emocje wśród andragogów jest problematyka metodologii i metodyki badań naukowych związanych z edukacją dorosłych. Kolejne kwestie dyskusyjne to rola i funkcje państwa i jego struktur formalnych w dziedzinie edukacji dorosłych, przemiany tych funkcji w zależności od zmian społeczno-politycznych i przemian kulturowych w społeczeństwie.

To tylko niektóre zagadnienia interesujące andragogów, bowiem problematyka andragogiczna jest bardzo rozległa i stymuluje badaczy do penetracji rozmaitych zagadnień z zakresu edukacji dorosłych. Aby umożliwić właśnie prezentację zainteresowań badawczych młodych andragogów, umożliwić im wyrażanie własnych poglądów na różne kwestie w zakresie edukacji dorosłych, została zorganizowana „Leźnia Szkoła Młodych Andragogów”, a niniejszy tom jest pokłosiem obrad II edycji owej Szkoły. Tytuł tego tomu *Dyskursy młodych andragogów* będzie stałym tytułem serii wydawniczej zawierającej prace „młodzieży andragogicznej”, które będą przedmiotem obrad Szkoły. Jedynie numer oznaczony cyfrą rzymską będzie informował Czytelnika, podczas której z kolei szkoły prace te były prezentowane.

Na koniec pragnę wyjaśnić, że kilka tekstów zamieszczonych w tym tomie napisały osoby, które nie mogły osobiście (ze względów od nich niezależnych), uczestniczyć w obradach Szkoły, wzbogacając merytorycznie wartość całego tomu, za co im serdecznie dziękuję. Wyrazy szczególnego podziękowania składam Panu Profesorowi Tadeuszowi Wujkowi za trud zrecenzowania tomu oraz Pani Profesor Ewie Przybylskiej, niezawodnemu współorganizatorowi poczynań andragogicznych, za zainteresowanie naszym przedsięwzięciem Niemieckiego Związku Uniwersytetów Ludowych (DVV) jednego ze sponsorów Szkoły.

Józef Kargul